

Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1 arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:

W Państwie Austriackiem: rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor.

W Rosyi: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kp

W W. Ks. Poznańskim i w Niemczech: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.

W innych krajach: rocz. 8 franków półrocz. 4 franki.

Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Redakcja „HODOWCY DROBIU“ we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 33.

Należytość przysłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem Administracji „HODOWCY DROBIU“ we Lwowie, ul. Janowska l. 12.

Inseraty zamieszcza się za opłatą wedle umowy.

Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Numer jeden kosztuje w miejscu 50 h.



CIASOPISMO POŚWIĘCONE HODOWLI, ZAPOBIEGANIU I LECZENIU CHORÓB DROBIU, GOŁĘBI, PTACTWA OZDOBNEGO I SPIEWAJĄCEGO, KRÓLIKÓW I INNYCH MNIEJSZYCH ZWIERZĄT DOMOWYCH.

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA CHOWU DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW,

pod redakcją Prof. Dr. J. SZPILMANA.

Lwów, dnia 1. Lutego 1900 r.

Polskie kury zielononóżki.

opisał

Stanisław Kwieciński

c. k. weterynarz powiatowy w Jarosławiu.

Jeszcze w roku 1897 Wydział Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu na jednym ze swych posiedzeń, uchwalił zająć się rasą kury krajowej, uszlachetnieniem tejże, przez krzyżowanie jej z rasą włoskich kuropatwiaków, jako rasą najwięcej zbliżoną do kury naszej krajowej; — zwłaszcza, że wszystkie narody mają swe krajowe kury; Angliacy: Dorking, Francuzi: La Flèche, Houdon, Crève-Coeur, Hiszpanie: Andaluzy, Włosi: Kury włoskie, Niemcy: Ramelslocher, Fryzyjskie i t. d.

Do tego jednak krzyżowania potrzeba było wybrać kilka kur o ustalonym typie t. j. o jednakowej budowie, kształtach i upierzeniu, co okazało się nadzwyczaj trudnym, gdyż krajowe kury różnią się między sobą bardzo budową, upierzeniem, grzebieniem, czubem, a to głównie przez krzyżowanie z kurami różnych ras zagranicznych.

Na powszechnej wystawie we Lwowie w roku 1894., w czasie wystawy drobiu wpadło mi w oczy kilka kur, wystawionych przez obszar dworski w Pawłowie (powiat Kamionka str.), pod nazwą polskich kur zielononózek. Kury te, o ile sobie przypominam, były wzrostu małego,

upierzenia siemieniatego i nogi miały koloru ciemnozielonego.

Na jednym przeto z posiedzeń Wydziału Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu, postawiłem wniosek, by Towarzystwo zajęło się hodowlą kur powyższych, co jednogłośnie przyjętem zostało. Uchwała ta jednak Wydziału, przez dość długi przeciąg czasu, nie mogła być w życie wprowadzoną, z powodu wielkiej trudności w wyszukaniu kur tej rasy.

Dopiero dzięki zabiegom Dra Bronisława Obfidowicza c. i k. lekarza pułkowego w Jarosławiu, dzielnego hodowcy drobiu i gołębi, który bardzo wielkie zasługi położył około rozwoju Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu, przez rozbudzenie zamiłowania u włościan w okolicy Jarosławia do racjonalnej hodowli kur, kaczek, i gęsi, udało się we Wierzbnej i Kidałowicach pod Jarosławiem, odszukać kilkanaście kur zielononózek o jednolitej budowie, kształcie i upierzeniu. Nadto odszukał przy tej sposobności Dr. Obfidowicz jeszcze inne kury polskie, a mianowicie: 1) Kuropatwiaki z czerwonymi nosami i żółtymi nogami i 2) Siemieniaki z żółtymi nogami.

Kura polska zielononóżka jest pięknej, krępej i zwięzłej budowy, średniej wielkości, kształtu kury rasy angielskiej „Dorking“. Upierzenie kury tej jest albo podobne do kuropatwy, jest jednak więcej szare, na piersiach jaśniejsze; koguty zaś na szyji mają upie-

zenie więcej czerwone; albo kury mają ogólne upierzenie szaro siemieniate, szyja ciemniejsza, przód jaśniejszy; koguty odbijają zaś ciemniejszym upierzeniem szyji i przodu. Głowa bez czuba. Ogon dobrze rozwinięty, szeroki, u koguta z długimi sierpami i licznymi piórami bocznymi wysoko wzniesiony. Grzebień u kur mały, u kogutów średniej wielkości, pojedynczy. Podbródki u koguta również średniej wielkości. Twarz czerwona. Uszy czerwone, małe. Dziób barwy czarnej. Nogi niskie, nieobrosnięte, barwy zielonej, u młodych kur jasno-zielone, u starszych ciemno-zielone; stąd nazwa „Zielononóżki“.

Prócz opisanego upierzenia, znachodzą się zielononóżki o upierzeniu w najrozmaitszych kolorach.

Główną charakterystyką kur zielononózek są: Nogi zielone, jakich żadna z dotychczas znanych i opisywanych ras kur nie posiada.

Budowa zwięzła zbliżona do angielskiej kury Dorking. Twarz i uszy zupełnie czerwone.

Wysokość kury około 35 cm., koguta 40 cm. wynosi. Waga kury wynosi 2 kg., koguta 2,5 kg. Waga jaja 55 — 60 grm.

Polska zielononóżka odznacza się nadzwyczajną nośnością jaj; przeciętnie znosi rocznie 150 — 180 jaj. Młode kury, marcowego lęgu, niosą się już z początkiem września, co na wystawie drobiu w Jarosławiu 1899 sprawdzonem zostało. Kury te znakomicie wysiadują, a jako kwoki są nieźrównane, gdyż bardzo długo kurczęta wodzą. Na byle jakiej żywności poprzestają. Nie potrzebują nadto tak wielkiego dozoru i pielęgnowania, jak kury ras obcych. Na zimno są bardzo wytrzymałe, a na wszelkie choroby są nadzwyczaj odporne. Mięso zielononóżki ma skórę blado-żółtą, jest smaczne, jest go dość dużo, kości drobne i w swej dobroci bardzo zbliża się do mięsa kury angielskiej „Dorking“.

Naprowadzone zalety i wielka odporność rasy tej czynią z niej kurę znakomicie nadającą się do hodowli w kraju. Włóścianinowi naszemu potrzeba kury i na jaja i dobrej kwoki, któraby dobrze wysiadywała i dobrze kurczęta wodziła, a lepszej pod tym względem kury od zielononóżki nie ma.

Oprócz wyżej opisanej kury, możnaby zalecić włóścianom do chowu jeszcze kury włoskie i kury „Minorka“. Tak jednak jedne, jakoteż i drugie nie wysiadują i kurczęta nie wodzą i hodowane być mogą jedynie jako kury odznaczające się nadzwyczajną nośnością dużych jaj, na zimno jednak są wrażliwe i z tego powodu dla włóścian zwłaszcza nie krzyżowane, mniej się nadają.

Polska kura zielononóżka znajduje się między ludem i jest zaniedbana; byłoby przeto wielce pożądaną rzeczą, by rasą tą dla dobra ogółu zajęli się inteligentniejsi hodowcy, którzy przez dobre żywienie, dobieranie dobrze zbudowanych i dobrze niosących się sztuk, przez odświeżanie krwi, oraz wczesny lęg, niewątpliwie podnieśliby użyteczność tej tak zaniedbanej narodowej polskiej kury.

Ze względu na powyżej podane zalety, jakie tę kurę cechują, celem rozszerzenia kur tych w kraju Towarzystwo chowu drobiu w Jarosławiu zakupiło trzy

kurniki odmiany czerwonej i jeden kurnik odmiany siemieniatej i nadało je trzem włóścianom w powiecie Jarosławskim*).



Kilka słów o hodowli kanarków.

Amatorom-hodowcom kanarków, którzy chcą oprócz przyjemności mieć także i pożytek w wywodzie młodych kanarków — podaję w krótkości najniezbędniejsze wskazówki, oparte na własnym, długoletnim doświadczeniu. Przedewszystkiem ptaki do rozplodu przeznaczone powinny być zupełnie zdrowe; również ważną rzeczą jest wymiar klatki, do spustu przeznacznej. Klatka taka powinna być dłuższą niż wyższą, a mianowicie na jedną parę kanarków wymiar klatki winien mieć przynajmniej około 50. ctm. długości, 45. ctm. wysokości i 28. ctm. szerokości. Gniazdko przytwierdza się silnie w rogu klatki, lub zawiesza na zewnątrz; najodpowiedniejsze są druciane, wysłane watą, w górze obszyte barchanem, który dla zabezpieczenia przed robactwem, dobrze jest wewnątrz proszkiem perskim obsypać.

Szczelbelki z bzu dzikiego, wewnątrz wydrążone, jednakowej grubości, by ptak mógł wygodnie je chwycić, a niezupełnie pazurkami objąć.

Piasek na spód klatki użyty, biały lub żółty, zmieszany z proszkiem „Ossa-sepieae“, winien być możliwie czysty.

Ptaki do spustu przeznaczone, powinny być przynajmniej na 8. dni przed sparzeniem, osobno trzymane, dobrze żywione, oraz mieć sposobność do częstej kąpieli. W tym celu, w południowej porze, wstawia się obszerne pijadełko z wodą nie za zimną (wystałą), które jednak po kąpieli, należy bezzwłocznie usunąć.

Bardzo dobrze jest dawać samiczkę skrawek niesolonej słoniny, co przyczynia się znacznie do łatwiejszego i wydatniejszego niesienia się. Doświadczenie uczy, że starszy samczyk z jednoroczną samiczką, są najodpowiedniejsze do spustu.

Uważać należy, by przeznaczone do spustu ptaki były o ładnej długiej figurze, dobrze upierzone, a nigdy obydwaj z czubkami, gdyż z takiego stadła, młode są zawsze łyse.

Mając odpowiednio urządzone klatkę i stosowną parę kanarków, puszcza się samiczkę do samca w miesiącu lutym lub marcu. W klatce, odpowiedniej wielkości, kilka gniazd umieścić można — i jednemu starszemu, silnemu samcowi, 4 samiczek przydzielić**).

Gdy się ptaki z sobą poznały, co zwykle w dwóch — trzech dniach następuje, należy im dostarczyć materiału do ścielenia gniazdka, t. j. skrawków bawełny, waty i t. p. lecz w małej ilości, gdyż inaczej przez dłuższe leżenie na spodzie klatki, zanieczyszczone

*) *Przyp. Red.* Ryciny przedstawiające polskie kury umieścimy w jednym z następnych numerów, nadesłane bowiem fotografie nie nadawały się do reprodukcji; zdjęcia dokonano w dniu słotnym, kury więc te wypadły niekorzystnie, skulone i zziębnięte.

**) *Przyp. Red.* Uważamy jednak, że najpraktyczniejszy jest dawny sposób przydzielania samcom po jednej samicy

zostają, a czystość jest najgłówniejszym warunkiem prowadzenia!

Gdy gniazdko usłane i samiczka nieść się zacznie, winno się znoszone jaja usuwać, w miejsce których podkładać sztuczne jaja porcelanowe, gdy się zaś nieść przestanie, zabiera się jaja sztuczne a podkłada równocześnie wszystkie prawdziwe, skutkiem czego zyskuje się na tem, że młode wykluwają się wszystkie równocześnie — a jest to ważną rzeczą, gdyż jeżeli pozwala się wysiadywać zaraz pierwsze jajo, to gdy jest 4 — 5 jaj w gnieździe i co dzień jeden młody się wylęga, to zanim ostatni się wykluje, pierwszy jako starszy, potrzebuje już znacznie obfitego pożywienia i w skutek tego zaniedbują rodzice młodsze, a te jako źle karmione, najczęściej giną.

Przez pierwszych 8 dni pozostawia się ptaki w spokoju; szczególniej wystrzegać się należy wszelkich wstrząśnień klatką — zaś po upływie tego czasu, sprawdzić należy, czy jaja są zapłodnione, czyli też puste, co łatwo rozpoznać można, trzymając jaja do światła; jeżeli zawartość jest ciemna, wówczas jajo jest pełne, jeżeli zaś przepuszcza światło, jest puste, i jako takie winno być bezzwłocznie usunięte.

Jeżeli okaże się, iż wszystkie jaja są puste, w takim razie usuwa się i gniazdko, by zupełnie na nowo usłały.

Wysiadywanie jaj trwa 12 — 14 dni, lecz zdarzało się, że dopiero 17. dnia młode się wykluwały. Jeżeli jaja równocześnie podłożone zostały, a tylko część z tychże się wykluła, wówczas czekać należy jeszcze 2 — 3 dni, poczem jaja usunąć, gdyż znajdujące się wewnątrz młode, są z pewnością nieżywe.

Na kilka dni przed wykłuciem się młodych, koniecznym jest, oprócz obfitego pożywienia, dodawać także mrówcze jaja, oraz przyzwyczajając stare ptaki do twardo ugotowanego jaja kurzego, które bądź tarte, bądź drobnitko siekane, podawać należy. Pożywienie z jaj winno być przynajmniej 2 razy dziennie świeżo podawane, gdyż takowe łatwo ulega zepsuciu, a jako takie, jest dla ptaków wprost zabójcze. Tak pijadelko, jakoteż naczynie z ziarnem, winny być jak najczystiej utrzymywane. Gdy młode się już wykluły, co dzień możliwie wcześniej rano, sprawdzić należy, czy przez noc które z młodych nie zginęło, lub też nie wypadło z gniazdka, w takim wypadku, nieżywe usunąć należy, zaś wypadłe delikatnie napowrót w gniazdku umieścić. W 10 dni po wykłuciu, młode dostają pałki, zaś w 15. są już prawie upierzone, 18 — 20. dnia opuszczają gniazdko, a w 30 dni są już zupełnie rozwinięte i upierzone, i mogą być pojedynczo trzymane, jakkolwiek lepiej pozostawić je czas jakiś przy rodzicach, karmiąc obficie, a strzegąc starannie przed przeciągami i nagłą zmianą temperatury.

Emil Karge.



Choroby drobiu

skreślił

Prof. Dr. J. Szpilman.

(Ciąg dalszy).

Właściwe badania drobiu rozpoczynamy od skóry uwzględniając jej barwę, ciepłość i odżywienie (jakość skóry, tkanki poskórnej, przyskórka, upierzenia i innych utworów skórnych) i w ogóle wszystkie zmiany patologiczne mające wartość rozpoznawczą. Barwa skóry drobiu jest białą, co nam wielce ułatwia ocenienie ilości i jakości krwi jakoteż równomiernego lub nierównomiernego jej rozdzielenia w skórze. Ciało jamiste jak grzebień, podbródki, korale itd. okazują fizjologicznie żywo czerwone — w różnych odcieniach — zabarwienie, co zależy w ogólności od ilości krwi i stanu odżywienia poszczególnych osobników. Przy badaniu tych utworów jamistych zwrócić także należy uwagę na ich jędrność, oraz napięcie (turgescientia).

Bładość skóry zawiąza jest od ilości i jakości krwi. Przemijająca bladość, jaką niekiedy zauważyć można skutkiem przestachu, omdlenia itd. nie ma tego znaczenia co stale się utrzymująca bladość skóry, która np. w wysokich stopniach niedokrewności przybiera barwę szaro- lub żółto-białą. Niedokrewność ta bywa następstwem złego odżywienia, następnie powolnej utraty krwi i soków w przebiegu chorób pasorzytnicznych (inwazyjnych i infekcyjnych) albo też skutkiem chorób wycieńczających i prowadzących do coraz większego wychudnienia (cachexia, chyra). Utwory jamiste (grzebień, podbródki) są także wtedy blade, wiotkie, zapadnięte. Taką niedokrewność, chyry wywołują pasorzyty na skórze żyjące (ektozoa), jak i wewnątrz ustroju bytujące (entozoa). Szczególniej powodują taką chyry owady krew wysysające jak *Dermanyssus avium*, *Leptus autumnalis*, dalej wszoły (piórojady, Mallophaga), roztocze (*Acarina* jak *Dermatonyctes mutans*, *Dermatophagus gallinarum*, *Sarcoptes cysticola*, *Harpirhynchus nidulans* itd.) przyskórkiem, pierzem i sokami skóry się żywiące. Z wnętrzaków są przyczyną znacznego wycieńczenia różne robaki z rzędu tasiemców (*Taeniae*), smocznice (*Trematodes* z rodziny *Distomum* i *Monostomum*), obleńców (*Nematodes*, rodziny: *Eustrongylidae*, *Heterakis*, *Filariae* i *Spiropterae*, *Strongylidae* jak *Syngamus trachealis*) i *Trichinidae* jak *Trichosoma tenuissimum* a wreszcie *Echinorhynchi*); znacznego stopnia wychudnienie powodują z pierwoszczaków *Coccidia* (*Coccidium perforans*, będące przyczyną dyfteryji gregarinowej, *Gregarinosis*), następnie pleśniowce jak *Aspergillus glaucus*, *nigrescens*, *fumigatus*, *Mucor racemosus* dające powód do powstania grzybic płuc i worków powietrznych (*Pneumomycosis*), również grzybki strupień (*Favus*) wywołujące, z bakteryi zaś prątki gruźlicze (*Bac. tuberculosis*) prowadzą do wychudnienia najwyższego stopnia (zwierzęta przedstawiają istny szkielet). Wreszcie katary (nieżyty) kiszek z innych przyczyn powstałe a z biegunką (*diarrhoea*) połączone wycieńczają zwierzęta, również i choroby konstytucjonalne jak dna moczowa (*Arthritis urica*) sprowadza w następstwie bladość skóry i wychudnienie.

Zaczerwienie skóry różycowate zauważono w różnicy skóry; punkcikowate zaś wybroczyny po ukłuciu przez owady jak pchły (Pulex itd.) Przy zbroczeniach w krążeniu t. j. duszności w przebiegu zapalenia i grzybicy płuc, zatkania, krtani, tchawicy pasorzytami np. *Syngamus trachealis*, *Trichosoma tenuissimum* itd. następnie w przebiegu chorób zakaźnych jak cholery drobiu naczynia włosowate przepęśniają się bezwodnikiem węglanym, zawierają mniej tlenu i z tego to powodu utwory jamiste jak grzebień, podbródek, korale przybierają odcień sinawy (sinica, cyanosis), lub niebieskawą.

Żółte zabarwienie skóry (żółtaczką, *Jcterus*) występuje w przebiegu kataru kiszek z równoczesnym zajęciem przewodu żółciowego, ale niekiedy w chronicznych chorobach wątroby, przy otruciu fosforem itd i może być tak znaczne, iż nawet grzebień, płatki przyuszne, podbródki, korale i oczy (spojówka i białkówka) żółty odcień okazują.

Ciepłota skóry, którą przez przyłożenie ręki oznaczyć możemy, może być zmienną, nierównomiernie rozdzieloną; grzebień, podbródki i inne utwory jamiste raz są suche, gorące, to znów zimne jak np. w cholery drobiu i dyfteryi ostro przebiegającej. Ciepłotę skóry badać jeszcze możemy na nagich częściach głowy i na nogach. Przy przekrwieniu mózgu (*Congestio cerebri*) głowa jest gorącą, utwory jamiste (grzebień itd.) silniej krwią wypełnione, napięte. Znaczne obniżenie ciepłoty ciała (skóra prawie w dotknięciu lodowata) daje się zauważyć przy osłabionej czynności serca, zapadzie (*collapsus*), dreszczach, krwiotokach.

Skóra u drobiu dobrze utrzymywanego i odżywianego, w ogóle zdrowego jest jędrną, elastyczną, daje się łatwo ująć w fałd, który się szybko wyrównuje, przy nieodpowiedniej pielęgnacji, wycieńczeniu w następstwie różnych chorób ostrych i chronicznych skóra staje się suchą, mniej podatną, zbitszą i twardszą. Pióra u sztuk zdrowych mają żywą barwę, właściwy połysk; u sztuk zaś chorych pióra są nastroszone, matowe bez połysku, czasem są zniekształnione, łatwo wypadają, skrzydła napuszone, co szczególnie zwraca naszą uwagę. Np. przy cholery, dyfteryi itd. widzimy, iż sztuki chore są smutne, trzymają się zdaleka od innych i siedzą samotnie z skrzydłami opuszczonymi, piórami nastraszonymi, z głową na wól wydęty opadniętą, robią wrażenie spiących i dają się łatwo złapać.

Nieodpowiednie żywienie, a nadto różne choroby skóry i innych narządów jakoteż choroby ogólne powodują zbroczenia w prawidłowym pierzeniu się a często są także przyczyną wypadania piór. (C. d. n.).



Wiadomości ekonomiczne i statystyczne.

Korzystając z uprzejmości Prof. Dr. Stefana Pawlika pozwalamy sobie ogłosić z dzieła tegoż publikowanego w „*Wiadomościach statystycznych o stosunkach krajowych wydanych przez krajowe biuro statystyczne*“. Tom XVII. Zeszyt I. opracowanego starannie na podstawie ruchu towarowego na pocztach galicyjskich w r. 1895. Część II. i III.

Lwów 1898 — dalszy ciąg artykułu dotyczący drobiu, który rzuca światło na ważność wywozu drobiu dla kraju naszego pod względem ekonomicznym.

Drób.

Przypatrzmy się stosunkom handlowym drobiem w naszym kraju. Zauważyć musimy przedewszystkiem, że stosunkowo małe ilości drobiu znajdują się w ruchu pocztowym, natomiast bardzo wiele drobiu przewożą handlarze w kojcach na wozach wprost do miejsc zbytu tudzież do stacyj kolejowych, z kąd wysyłane bywają znacznie większe transporty za granicę kraju. Prócz tego wiele bardzo drobiu donoszą właścianki na targi do pobliskich miast i miasteczek. Całe zaś stada gęsi skupywane przez agentów zagranicznych, bywają dopędzane do stacyj kolejowych lub też, co ma miejsce w nadgranicznych zachodnich powiatach, wprost na Śląsk, do Prus i t. d.

W handlu rozróżniamy drób żywy i bity, ostatni sprawiony t. z. oskubany z pierza i oczyszczony z wnętrzości. Żywy drób wysyła Galicya koleją do Berlina. Export kolejowy utrudniony jest przez to, że drobiu podczas drogi nie można należycie karmić i poić*). W drodze dusi się w kojcach około 30%. Galicyjscy handlarze drobiu starają się od dawna o wagony według patentu Thieberga, które umożliwiłyby export drobiu bez szkody.

Drób bity odbiera Wiedeń, próby wysyłki do Anglii, gdzie poszukiwano głównie kapłonów i indyczek, nie udały się z powodu wysokich wymagań co do jakości towaru, oczyszczenia zabitego drobiu (apretury) i opakowania.

Strefa	W y w ó z		P r z y w ó z		
	Ilość w kilogramach	Z tego wysłano do		z Galicyi	z Austro-Węgier
		Galicyi	Za granicę		
I. Na Powiślu	46.509	33.111	6.988	4.289	2.480
II. Powiaty środk.-zachod.	11.187	5.498	3.567	1.907	1.206
III. Powiaty środk.-wschod.	7.696	1.102	4.029	27.007	6.620
IV. Powiaty północno-wsch.	8.550	2.450	1.235	6	60
V. Na Podolu i Pokuciu	27.222	16.331	6.655	204	—
VI. Na Podgórzu wschod.	4.133	1.714	50	213	97
VII. Na Podgórzu zachodniem	2.447	1.029	1.320	1.414	92
W całym kraju	107.744	35.036	23.844	35.035	10.554
	%				
	43.18				
	10.37				
	7.14				
	7.93				
	25.27				
	3.84				
	2.27				
	100				

Transporty żywego drobiu pocztą ograniczają się do niewielkiej liczby posyłek szlachetnego drobiu zarodowego. Większość przesyłek pocztowych wykazuje surowy drób bity. Na wysokość ceny sprzedażnej wpływa obok rodzaju drobiu

*) Według uprzejmej informacji Dr. A. Benisa, za którą niech nam wolno będzie na tem miejscu złożyć podziękowanie.

i tuczności przede wszystkim sposób zabicia, przyrządzenia i opakowania. Każda sztuka n. p. powinna być oddzielnie owinięta w silny papier (najlepiej pergaminowy) i owiązana szpagatem; nogi i głowa pozostają wolne. W ten sposób przyrządzone sztuki układa się w przewiewne kosze, w których znacznie lepiej drób się przechowuje, aniżeli w skrzynkach lub pudłach. — Sposób zabicia wpływa na jakość mięsa, na co u nas przy handlu zbyt mało się zwraca uwagi; najstaranniej przyrządzają drób we Francji.

Sumaryczny przewóz drobiu pocztą w roku 1895 w naszym kraju przedstawia powyższa tablica.

Z tego zestawienia widzimy przede wszystkim, że z 107.744 klg. drobiu przewiezonego za pośrednictwem poczty 32,5% pozostaje w ruchu wewnętrznym, 45,3% wysyła się do Austro-Węgier, a 22,2% po za granicę monarchii.

Największe ilości drobiu wywożą pocztą powiaty na Powiślu (43,18%), na Podolu i Pokuciu (25,27%), najmniej zaś powiaty na Podgórzu wschodniem i zachodniem (6,11%). Powiśle wysyła towar głównie do Austro-Węgier i za granicę monarchii, Podole zasila przeważnie Galicyę.

Stosunki przewozu drobiu przedstawiają się zupełnie odmiennie; strefa I. i III. są głównymi odbiorcami (około 88%) a tłómaczy się to konsumpcją miasta Lwowa i Krakowa. — Dowóz z Austro-Węgier odnosi się prawie wyłącznie do większych miast (Lwowa, Krakowa, Przemyśla i Tarnowa).

W zestawieniach naszych nie uwzględniamy zupełnie cen drobiu stosowanych przy przesyłkach pocztowych, gdyż w bardzo wielu relacjach nie podano ceny; nie zawsze bowiem idą wysyłki za zaliczką. (C. d. n.)



KRONIKA.

Korespondencja z Krakowa*).

Styczeń 1900.

Mamy przed sobą nr. 1. *Hodowcy drobiu*. Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam powitać pismo tak pożądaney treści, tembardziej, że brak tegoż u nas był wielki. Z całego też serca, życzymy *Hodowcy drobiu* jak największego powodzenia i uznania w kraju.

Pierwszy artykuł „Gołąb ryś polski“ przez pana Antoniego Krzyżanowskiego, opisuje nam tego pożytecznego i pięknego naszego gołębia. Zgadając się z Szanownym Autorem na całość, pozwolę sobie parę uwag i sprostowań.

I tak: 1. Szanowny Autor mówiąc o barwie rysia, wspomina tylko jego barwę „czarną, siwą (niebieską), jako też taką samą o tarczy na skrzydłach łuskowatej, karpiaстей“. W dalszym ustępie mówi Szanowny Autor: „Pojawiają się tu i owdzie czerwono-łuskowate wyprowadzone najprawdopodobniej z krzyżowania z innymi rasami; okazy jednak duże z ładną maścią, bywają rzadkością“. Opisując upierzenie rysia, nie położył Szanowny Autor dość wyraźnego nacisku na charakterystyczne znamie w każdej barwie u rysia, tj. na białe wiązania na skrzydłach, które to dwa pasy (wiązania) powinny być równe, a daleko szersze, jak przedstawione na rycinie, na której jest tylko 1½ wiązania. Szanowny Autor w opisie ubarwienia pomija upierzenie

*) *Przyp. Redakcyi*. Na pierwszą część korespondencji co do rysia polskiego odpowie w następnym numerze Autor artykułu, co się tyczy drugiej części to w zupełności się godzimy na zdanie Szanownego Korespondenta, że przede wszystkim powinniśmy hodować rasy zwierząt swojskich i je przez odpowiedni dobór i żywienie uszlachetniać, a z drugiej strony uznając potrzebę ustalenia nazw różnych ras gołębi i t. d., prosimy Czcigodnego Korespondenta o projekt takiej terminologii. Wszystkie w tej sprawie nadesłane artykuły i korespondencje z największą chęcią ogłaszać będziemy.

białe, a nie mówi już nic o barwie ogona, która przecież rozstrzyga o czystości i dziedziczności całego upierzenia. Ryś czarny, czarno łuskowany, powinien mieć ogon czarny. Ryś niebieski (może ta nazwa właściwsza niż „siwy“?), niebiesko-jasny, łuskowany, również ryś biały (o białej tarczy na skrzydłach z ciemnym kołowatym obramieniem piórek) powinien mieć ogon niebieski. Rysie czarne, rysie czarnoszaro łuskowane o ogonach niebieskich; również rysie ciemnoniebiesko łuskowane i brudno niebieskie o ciemnych ogonach są bastardami co do maści, po różnobarwnych rodzicach; tracą one na wartości i swej piękności, a są zupełnie niepewne co do dziedziczności barwy.

Barwę czerwoną rysia, przyjmuje Szanowny Autor za najprawdopodobniej wynikłą z krzyżowania z innymi rasami. Zkąd to przypuszczenie? Czyż w innych rasach gołębi nie mamy gołębi o barwie niebieskiej, czarnej, czerwonej, żółtej, białej? Wiadomem przecież, że z koloru niebieskiego wyłania się czarny, następnie czerwony, dalej żółty i biały. Czemuż ten nasz ryś czerwony polski ma być bastardem po gołębiu jakiejś innej rasy i to po jakim? — przecież on ma wszystkie charakterystyczne znamiona wspólne rysiom? Ma tę samą budowę, te same białe wiązania, te same oczy; — a że dziób u czerwonych staje się jaśniejszym, niemal białym, to tylko dowód wyższego stopnia szlachetności. Ryś czerwony lubo rzadko się pojawia, nie jest on żadnym bastardem. Przyczyną, że ryś tej barwy jest rzadkim, jest to, że hodowla rysia u nas w kraju spoczywa jeszcze w rękach nieświadomych, jak należy prawidłowo hodować i dziedziczność barw ustalać, jak szlachetniejszą barwę wytworzyć.

2. W błędzie Szanowny Autor, jeżeli twierdzi, że mylnie niektórzy hodowcy, od łuski karpowatej, rysie nazywają „karpackimi“ — zaręczam Szanownemu Autorowi, że nazwa rysia karpackich, pochodzi od gór Karpat, a nie od żadnej łuski.

Ryś karpacki jest najprzód gołębiem górskim; jest osobnym odłamek rasy rysia, a najprawdopodobniej praojcem rysia polskiego. Różnica jest: cokolwiek mniejszy wzrost; brak wola wydętego; lżejszy chód i lot; łagodniejszy głos; z zupełny brak białego puchu pod ogonem (co jest dowodem ustalonej rasy); lota ciemne. Ryś karpacki jest mędrszym, ostrożniejszym, nie da się on tak łatwo jastrzębowi schwycić, jest wytrzymalszym na zmiany powietrza, mniej wybrednym w pożywieniu, a równie płodnym i troskliwym o swoje dzieci. Jest on gołębiem domowym u górala, tak samo jak „ryś polski“ u chłopca pod Krakowem. Barwa ta sama, lota bywają u rysia karpackich białych, u czerwono i niebiesko łuskowanych często w lustra, coby świadczyło, że z tych lustrzawych lotów, wyrodziły się lota białe u t. z. „rysi polskich“. A zresztą, przecież nazwa „Ryś karpacki“, jest nazwą polską i oznacza ona rysia o ciemnych i o lustrzawych lotach; jest już wreszcie przyjętą dla tych rysia zagranicą u Niemców, którzy uznali je jako odrębny odłamek rasy rysia polskich. Nie bałamuemy ani siebie, ani zagranicy i zgódźmy się na to, że te rysie dostały swą nazwę od Karpat, że oznaczają rysie o ciemnych lotach, tak jak rysie polskie oznaczają rysie o białych lotach.

Za prawdę! Warto zająć się na seryo tak rysiami polskimi, jak i rysiami karpackimi, bo jedne i drugie marnieją i giną. Hodowcy i lubownicy gołębi u nas błędzą tem, że chowają wiele gatunków i wiele barw tychże razem, zamiast oddać się z zamiłowaniem i wytrwałością hodowli jednej barwy z jakiegokolwiek bądź rasy naszych gołębi polskich. Tym sposobem tylko, zdołamy podnieść, uszlachetnić, ustalić w dziedziczności nasze gołębie i podnieść ich wartość pieniężną. Za jakież to szalone ceny sprzedaje zagranicą swoje gołębie? A my? my za marne pieniądze sprzedajemy nasze gołębie i siebie i zagranicę oszukujemy. Sumienną hodowlą możemy tylko ocalić nasze gołębie od zagłady i od zaboru. (C. d. n.)

* **Stare kury** przeznaczają należy na spożycie. Nie dłużej nad trzy lata trzyma się kury; do tego czasu znieśla ona większą część jaj. Kura starsza nad 3 lata składa wprawdzie jaja, ale nie wraca już kosztów żywienia. Ze starych kur ma się dobry rosół (zupę), fricassé, a szczególnie dobrą i smaczną kurę w papryce.



Wiadomości bieżące.

— **Sprawy Towarzystwa.** VIII. Posiedzenie Wydziału kraj. tow. chowu drobiu, gołębi i królików odbyło się dnia 14-go b. m. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia prezes p. Dr. Józef Szpilman zaawiadomił, że Święta Rada powiatowa lwowska chcąc poprzeć cele naszego Towarzystwa, przyznała subwencję w kwocie 100 Koron z obowiązkiem przesyłania 10 egzemplarzy pisma „Hodowcy drobiu“ według podanego adresu.

Następnie po załatwieniu spraw redakcyjnych, przyjęto na członków następujących Panów: Wgo P. Stanisława Michała Falkowskiego, właściciela dóbr; Wgo P. Tadeusza Liskowackiego, urzędnika bankowego; Wgo P. Mieczysława Tarnawa Broniewskiego, c. k. adjunkta kolei; Wgo P. Dr. Jana Opolskiego; Wgo P. Ludwika Drozdowskiego; Wgo P. Antoniego Kurkowskiego; Wgo P. Edmunda Podivina, dzierżawcy dóbr; i I. gal. Towarzystwa chowu drobiu i królików w Jarosławiu.

A. Przylibski sekretarz.

— **Odezwa Wydziału.** Członkowie chcący się wpisać do Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie zechcą się zgłaszać do sekretarza Towarzystwa A. Przylibskiego, Lwów, ulica Jagiellońska 1. 7. Wpisowe wynosi 2 korony a wkładka miesięczna 50 helerów. Członkowie otrzymują pismo bezpłatnie.

Hodowcy drobiu łączcie się w związki, bo za granicami kraju za drobiem i jajami jest popyt wielki. Gałęz

ta zapewnia wielkie zyski, które przechodzą obecnie do kieszeni pośredników. Tylko wspólnymi siłami można tu wiele zdziałać. W każdym powiecie powinna się utworzyć spółka, która w każdej wsi powinna mieć swojego przedstawiciela. Poddajemy tę myśl rozważce hodowców drobiu i wszelkie w tym kierunku wskazówki i artykuły ogłaszać będziemy.

— **Obrączki dla znaczenia drobiu i gołębi.** Wydział Krajowego towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie na posiedzeniu odbytem dnia 17-go Września 1899 r. uchwalił przyjąć jako znaki na obrączkach dla drobiu i gołębi litery K. T. L. (Kraj. tow. Lwów) i poleca członkom, aby na rok 1900 zamiast dotychczasowych niemieckich C. R. (Club Ring) używali obrączki z literami K. T. L.

Zgłoszenia na sztuk najmniej 25 po cenie 8 hal. za sztukę dla gołębi i 12 hal. za sztukę dla drobiu do dnia 15. Lutego 1900 nadsyłać można z załączeniem należytości na ręce sekretarza towarzystwa Adama Przylibskiego, Lwów, Jagiellońska 7.

— **Wystawa drobiu i królików** odbyła się Utrecht w Holandyi w czasie od 15. do 17. grudnia. Katalog obejmował 184 klas kur i ptactwa wodnego, 211 klas gołębi, 9. paw i bażantów, osobny dział ptaków i 28 klas królików. Nagród honorowych na tej wystawie, którą urządzono w dwóch wielkich halach giełdy, było 120.

Prenumeratę (6 kor.) zgłaszać i pojedyncze numera (50 h) nabywać można w biurze Olszewskiego, ul. Kilińskiego i w agencji dzienników pasaż Hausmana.

TREŚĆ: Stanisław Kwieciński: Polskie kury zielononóżki. — Emil Karge: Kilka słów o hodowli kanarków. — Prof. Dr. J. Szpilman: Choroby drobiu (c. d.) — Wiadomości ekonomiczne i statystyczne (c. d.) — Kronika. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.



DROBNE OGŁOSZENIA.

Wypycha ptaki i zwierzęta, w pozach naturalnych trwale i nadzwyczaj tanio **Pielecki Sp. Lwów**, magazyn broni, rowerów, fonografów i przyborów uniformowych.

Blondynety w różnych kolorach ma do zbycia **Emil Lewicki Lwów**, Janowska 12.

Łapki na jastrzębie najnowszej konstrukcyi poleca **Pielecki Sp. Lwów**, magazyn broni

„**Boks**“ buldog angielski czystej rasy jest do zbycia, wiadomość Adm. „Hodowcy“.

Mam do sprzedania

- 1:1 Indyanów czarnych
- 1:1 „ czerwonych
- 1:1 Ganzli niebieskich węg.
- 1:1 „ czerwona i żółta węg.
- 1:1 Turkotów srokatej
- 2:1 Mewek niemieckich niebies

A. PRZYLIBSKI
Lwów, Piłarska 7.

Koty japońskie, długowłose, poleca **Pielecki Lwów**, magazyn broni.

Pierze skubane każdej ilości kupuje skład pościeli **Józefa Schustra**, Lwów, ul. Kopernika 5.

Ganzle wiedeńskie gładkie i czubate we wszystkich kolorach, wiedeńskie krótkodzióbki białe, czerwone, żółte i kawowe ma do zbycia **Teofil Łożański Lwów**, Szpitalna 13.

Gołębie krakusy kolorowe, szeki wywrotne, krynki, moretle i koziołki około 70 sztuk, razem tanio sprzedam. **Dąbrowski**, Lwów, Teatralna 7.

Krajowe Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie poszukuje kur rasowych. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać na ręce sekretarza p. **Adama Przylibskiego**, Lwów, ul. Jagiellońska 7.

St. Ł. Baranowski

Kraków, ul. Długa 5.

sprzedaje za zaliczką

Rysie karpackie,
Siwki krakowskie,

które właściwie, — dla ujednostajnienia nazwy — „Srebrniakami“ nazywane być powinny przez ogół polskich hodowców i luwników gołębi.

KSIĄŻKIEWICZ



Lwów, Jagiellońska 18.

GĘSI CHERSONSKIE

na sprzedaż

LILLEN, Lwów, Teatralna 7.

KAPUCYNY

we wszystkich kolorach od 6 — 10 zł.,

Mewki białe i szyltowe

we wszystkich kolorach od 4 — 8 zł.,

SZEKI WĘGERSKIE

bardzo małe,

Blondynety i t. p.

ma do zbycia

JAN MAYSSENHALTER

Sobleskiego 5.

Najładniejsze i piękne

GOŁĘBIE

koburskie skowronki i marmurowe szpaki sprzedaje po 2 zł. za parę

J. ZALESKI

Puńców pod Cieszymem Śląsk austriacki.



CZARNECKI

Lwów, Lyczaków

poleca

Towary korzenne,

stare Miody i Wina.

Wydawnictwa i komisja księgarń
GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA.

Dziela gospodarskie i ekonomiczne.

	Zł. ct.
Falkowski Władysław Karol. <i>Chów królików</i> , odmiany i rasy zajęcy, królików i leporydów, ich hodowla i słabości, oraz leczenie tychże itd. (z rycinami) r 1894.	2 —
— <i>Chów kur swojskich, krajowych i zagranicznych</i> , z opisaniem pożytecznych ras z 5. litografowanymi tablicami i z 1. drzeworytem	1 50
— <i>Chów swojskich krajowych i zagranicznych gęsi</i> , łabędzi, kaczek, pantarek, indyków, bażantów i pań z trzema litografowanymi tablicami	1 50
Barański Antoni Dr. <i>Chów koni</i> . Poprzedzony wyładem ogólnych zasad hodowli zwierząt gospodarskich, z 21 rycinami najcelniejszych ras koni, mianowicie krajowych, Juliusza Kossaka	6 80
Królikowski Stanisław, prof. <i>Kilka słów o polskich zakładach weterynaryjnych naukowych w pierwszej połowie bieżącego stulecia</i> . 1889.	— 45
— <i>Hygiena Weterynaryjna, czyli nauka utrzymania zdrowia zwierząt gospodarskich z 104 rycinami w tekście</i>	4 20
Patzig G. C. <i>Praktyczny rządca ekonomiczny według wymagań tegoczesnych</i> . Podręcznik praktycznie pouczający dla właścicieli dóbr, dzierżawców, rządów, początkujących gospodarzy, z zastosowaniem do potrzeb krajowych, opracował A. Świeżański. Wydanie drugie, Lwów, 2 tomy	4 60
Piotrowski. <i>Fizjologia zwierząt</i>	2 60
Przewodnik dla leśniczych. <i>Zbiór wiadomości z gospodarstwa lasowego i odnośnych nauk pomocniczych, dla użytku właścicieli lasów i poświęcających się zawodowi leśnemu</i> . Tom I.: Meteorologia, Klimatologia p. Dr. T. Staneckiego. Botanika p. W. Tynieckiego. Zoologia leśna p. P. Romera. Arytmetyka. Geometria p. T. Staneckiego. — Z rycinami w tekście i tablicami z nauki owadów. Tom II.: Gospodarstwo lasowe z rycinami w tekście i tablicami p. H. Strzeleckiego	6 40
Rylski T. <i>Podęcznik mechaniki rolniczej dla gospodarzy praktycznych</i> , ze 130 rycinami	3 —
Strzelecki H. <i>Cięcie lasu</i>	2 80
Zatoziecki R. <i>Gorzelnictwo wedle najnowszych postępów</i> , z 80 rycinami i tablicami	6 80



Zakład przyrodniczy

F. M. ŻŁOTNICKIEGO

Lwów, Jagiellońska 1. 8.

Utrzymuje w zapasie:

żywe krajowe i zagraniczne ssaki, ptaki, rybki, płazy, owady, minerały, osobliwości przyrodnicze, przedmioty etnograficzne, przyrządy do rybołówstwa, wyroby artystyczne, marmurowe i t. d.

Pierwszy galicyjski

DOM DLA ZIEMIANY

Lwów, Jagiellońska 15.

Nasiona, Maszyny rolnicze, Nawozy, Kosiarki, Żniwiarki, Żniwiarko-wiązałki.

Poszukuje: dzierżawy dla większego majątku w okolicy Halicza, dzierżawy dla młyna w okolicy Stryja; prosi o próbki nasion jarych.

Odznaczony 80 pierwszemi nagrodami.



FATTINGER

Fattingera karm dla drobiu z włókien mięsnych. Ze znanych rodzajów karmy najlepsza pożywka dla kur, kaczek, gęsi i t. d. Żywnie tym karmem usuwa większą część chorób drobiu a z powodu wielkiej wartości odżywczej kosztu żywienia wypadają względnie bardzo tanio.

Cena 50 kg. — 21 kor. Pakiet pocztowy 5 kg. franko 2 kor. 80 h.

Fattingera pożywka mięsna dla kurecząt.

Dla wychowu drobiu nieoceniona.

Cena 50 kg. 22 kor. — 5 kg. pakiet franko 3 kor.

Fattingera pożywka z włókien mięsnych dla gołębi.

Wielce ceniony i znakomicie działający pokarm.

Cena 50 kg. 24 kor. — 5 kg. pakiet franko 3 kor. 20 h.

Fattingera pokarm mięsny dla bażantów.

Znakomite pożywienie dla bażantów.

Cena 50 kg. 25 kor. Pakiet franko 3 kor. 20 h.

Fattingera fosforan wapna zasadowy.

Dla celów żywienia. Najczystszy i najbogatszy w fosforan preparat. 5 kg. pakiet franko 2 kor. 70 h. 1 puszka 50 h.

Fattingera uniwersalny miękki karm

dla wszystkich ptaków owadożernych. Powszechnie lubiana pożywka. Tania, wygodna do karmienia i sprzyjająca rozwojowi. Cena za paczkę 1 kor., 60 h. i 30 h.

Strzec się należy przed naśladownictwem i tak zwanymi surogatami.

Fabryka karm zwierzęcych FATTINGERA i Co., Wiedeń, IV., Wiedner Hauptstr. 3
(RESSELGASSE 5)

Dostawcy wielu c. k. zarządów dóbr i lasów, najznakomitszych hodowców itd. itd.

JAN FRANZ

Lwów, ul. Rzeźnicka I. 16.

GOŁĘBIE odznaczone dyplomami honorowymi, medalami złotymi, srebrnymi i brązowymi na wystawach krajowych i zagranicznych jak:

— **PAWIAKI** angielskie białe, czarne, niebieskie i z siodełkami. —

ZAKONNIKI we wszystkich kolorach. — **GARŁACZE** angielskie niebieskie i żółte. —

Wiedeńskie **KRÓTKODZIÓBKI** białe, czerwone, żółte i kawowe.

GILE złote i miedziane ma do zbycia od 20 do 100 koron za parę.



Feliks Książkiewicz
Lwów, ul. Jagiellońska 18.
pracownia wyrobów metalowych istniejąca od roku 1888.
Cenniki na żądanie.

Handel założony w roku 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

Lwów, Rynek I. 45.

— poleca najtaniej: —

HERBATY		KAWY	
czarne, aromatyczne silnie naciągające.		znakomite w smaku.	
Cena za 1/2 kilo		Cena za 1/2 kilo	
Congo Nr. 1	zł. 1.90	Ceylon Nr. I.	zł. 1.12
Souchong Nr. 2	„ 2.30	„ „ II.	„ 1.08
Souchong, zbioru majo- wego powszechnie lubiana	„ 3.—	„ „ III.	„ 1.04
Kongo Kaisow	„ 4.—	„ „ IV.	„ 1.—
		„ perłowa	„ 1.08
		Złota Jawa	„ 1.08
		Mocca arabska	„ 1.08

Najlepsze okruchy herbaciane 1/2 Klg. 1.50, 1.80 i 2.30.

Handel założony w roku 1789.

Wielki wybór po stałych cenach!

Mrówcze jaja

suszone i czyszczone, jako najlepszy pokarm dla ptaszków w klatkach, i dla złotych rybek w akwariach są przez cały rok na składzie.

1 liter 1 kor. 40 h. — 1 pakiecik 20 h.



AKWARYA

szklane, okrągłe, owalne, czworokątne, gładkie, grawirowane i rżnięte, pojedyncze lub ozdobne w różnych wielkościach i cenach od 1 kor. 80 h. począwszy.

Są także akwarja z figuralnymi postumentami stosowne na prezent, jak też akwarja ścienna w kształcie obrazów w ramach rzeźbionych.



Złote rybki

mniejsze po 50 h., większe 70 h.

Siatki do łowienia złotych rybek

50 h. — Zwierzeta pływające po wodzie, porcelanowe, rybki, żabki, kaczkę, gęsi, łabędzie, koty spinające się do akwaryum. Muszle morskie i grotty skaliste do ozdoby akwarij z rybkami. — Kabinki do kąpieli dla ptaszków białe po 1 kor. i 1 kor. 20 h., zielone po 80 i 1 kor. Fajadka i korytka na pokarm w wielkim wyborze począwszy od 6 h. poteca

dzię, porcelanowe, rybki, żabki, kaczkę, gęsi, łabędzie, koty spinające się do akwaryum. Muszle morskie i grotty skaliste do ozdoby akwarij z rybkami. — Kabinki do kąpieli dla ptaszków białe po 1 kor. i 1 kor. 20 h., zielone po 80 i 1 kor. Fajadka i korytka na pokarm w wielkim wyborze począwszy od 6 h. poteca

dzię, porcelanowe, rybki, żabki, kaczkę, gęsi, łabędzie, koty spinające się do akwaryum. Muszle morskie i grotty skaliste do ozdoby akwarij z rybkami. — Kabinki do kąpieli dla ptaszków białe po 1 kor. i 1 kor. 20 h., zielone po 80 i 1 kor. Fajadka i korytka na pokarm w wielkim wyborze począwszy od 6 h. poteca

Kazimierz Lewicki

ulica Trybunalska we własnej kamienicy.

Wielki wybór po cenach stałych!

Biuro wywiadowcze

J. POLIŃSKI

Lwów, ul. Karola Ludwika I. 5.

Pośredniczy w kupnie majątków, dzierżaw. Załatwia wszystkie komisa, dostarcza oficyalistów i służbę dworską.

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 36.

Główny skład farb i artykułów domowo-gospodarczych

poleca najtaniej:

Mieszkankę dla ptaków,
Ossa saepiae dla kanarków,
Suchary mięsne jako najzdrowszy pokarm dla psów,
Nożyce do strzyżenia owiec, koni i bydła,
Hegary bydlęce,
Maść do szczepienia drzew,
Łyczko indyjskie do wiązania drzew,

Lep na gasienice,
Szczotki do czyszczenia drzew owocowych,
Łapki na kuny i lisy,
Lysol do desynfekcyi,
Kresolinę do desynfekcyi, jakoteż wszelkie środki lecznicze dla zwierząt domowych wyrobu aptekarza „Kwizdy“ w Korneuburgu.